

SZALEŃSTWO W KADŁUBIE



Zabawa karnawałowa - 1935

Karnawał to okres zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw przed rozpoczęciem wielkiego postu. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli a kończy w Środę Popielcową. Nazwa pochodzi prawdopodobnie z łac. *carus navalis* czyli wóz w kształcie okrętu, od wozu który uczestniczył w procesji świątecznej ku czci Izdy a później Dionizosa. Karnawał wywodzi się z kultów płodności i z kultów agrarnych. Od głębszej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rozdziło zboże. Między innymi dlatego Karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiami praktykowano także tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła.



... i 71 lat później

Centrum niemieckiego karnawału jest Płn. Nadrenia-Westfalia, gdzie co roku 11.11 o godz. 11.11 rozpoczyna się tzw. piąta pora roku (tak nazywa się karnawał w Kolonii). Przez kolejne miesiące odbywają się posiedzenia karnawałowe, sówicie podlewane alkoholem i intensywne przygotowania stowarzyszeń karnawałowych do karnawałowej parady. W ostatni czwartek karnawału (Weiberfastnacht) w Nadrenii i Westfalii

kobiety uzbrojone w nożyce obcinają mężczyznom krawaty, oprócz tego odbywają się też kobiece szturm na ratusze, w celu zdobycia symbolicznego klucza do bram miasta, przejmując na ten dzień symbolicznie władzę.

Ostatni poniedziałek przed Środą Popielcową, zwany Rosenmontag (rosen, znaczy w języku staroniemieckim szaleć), jest dniem kulminacyjnym karnawału. Odbywają się duże karnawałowe parady, z muzyką, wozami pełnymi przebierańców zrzeszonych w towarzystwach karnawałowych, rzucających słodycze w tłum. Na zdjęciu obok utrwalało właśnie zabawę w Rosenmontag w 1935 roku w gospodzie w Kadłubie. W 2006 roku natomiast kadłubskie Koło

Mniejszości Niemieckiej razem z Kółem Kadłub-Piec Związku Śląskich Kobiet Wiejskich postanowiło wskrzesić tradycje karnawałowe, organizując bal przebierańców. Osiemdziesięciu karnawałowiczów zgodnie z nazwą szalało do późnych godzin nocnych przy gorących rytmach zespołu CROSS na sali NOVA na kadłubskich Banatkach.

Ania Mróz

Koncert walentynkowy 2006

14 lutego w Zielonej Sali Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Strzelcach Opolskich odbył się Koncert walentynkowy. W to zimowe przedpołudnie mogliśmy posłuchać znanych polskich piosenek i pokochać się w ich odprężającym rytmie. Działo się to za sprawą muzycznych maturzystów – **Anny Gabór** (kl. III Lug), **Bartłomieja Piechaczka** (IV TH) oraz **Aleksandra Szłagi** (IV Tel a), którzy od trzech lat z powodzeniem urozmaicają nam, nie tak łatwą przecież, szkolną rzeczywistość.

Na tegoroczny koncert wybrali oni głównie utwory refleksyjne, ukazujące „kraię miłości” w różnych

jej odcieniach – były więc piosenki z repertuaru M. Rodowicza, B. Koźdraka, Iry, Oddziału Zamkniętego, P. Kukiza, Urszuli.

Nastrojowa muzyka przepleciona na kilkoma wierszami polskich poetów (w wykonaniu uczennice kl. III L z i b), współgrająca z ciepłym wystrójem sali i okraszona gorącymi brałami publiczności utwierdziła mnie w przekonaniu, że nasi „młodziegniewni” chcą wierzyć w siłę miłości, która – chociaż „jest trudna jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia” (Jan Twardowski) to jednak „nigdy nie ustaje” (św. Paweł).

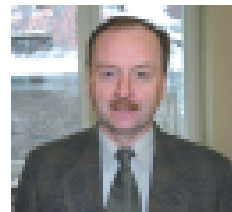
I tym budującym akcentem czas zakończyć walentynkową refleksję.

Monika Wilde- Zdobytak

dok. ze str. 1

Jaka kadencja?

Ryszard Nocoń, członek Komisji Rewizyjnej, Bezpieczeństwa i Gospodarczej:



Pozytywnie oceniam tę kadencję, szczególnie dwa ostatnie lata, gdy wreszcie udało się ułożyć stosunki Mniejszości Niemieckiej z opozycją. Liczy się poprawa atmosfery, ale także konkretne osiągnięcia. Na prostą wychodzi szpital powiatowy. Do plusów trzeba zaliczyć i to, że wreszcie ruszyło coś w drogach. Po wielu interwencjach, zwłaszcza mieszkańców wsi, w ubiegłym roku wyremontowano w wielu gminach całkiem długie odcinki dróg. To pozytywnie oceniają mieszkańcy, podobnie jak i stan utrzymania dróg w czasie tegorocznej zimy. Wczoraj (20 lutego) takie opinie pojawiły się na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa, ale i na co dzień spotykamy się z podobnymi odczuciami i wypowiedziami. Zgodna ocena jest taka: utrzymanie dróg jest na bardzo przyzwoitym poziomie, choć zdarzyły się chwilowo pewne odcinki nieprzejezdne. Nle zawsze jednak da się natychmiast pokonać siłę natury. Mimo to trzeba podkreślić, że sposób, w jaki sobie radzono z tegorocznymi opadami śniegu i do prowadzeniem nawierzchni do jak najlepszego stanu w tych warunkach daje bardzo pozytywny obraz. To również będzie przedmiotem najbliższej sesji Rady Powiatu, a sprawozdanie z podjętych działań, bardzo obszerne, daje pełny przegląd sytuacji.

kim szczeblu samorządowym, jakim jest powiat, podstawowe są trzy sfery zagadnień. Pierwszy to oświata i wychowanie. I właśnie sprawy wychowania stanowią obecnie najtrudniejszy problem. Szerze mówią - jest z tym coraz gorzej. Niejednemu raz ten temat podnoszony był na posiedzeniach komisji, ale przecież widać, że źle się dzieje w całym kraju. Tak więc my podejmujemy działania, ale czekamy też na inicjatywy sejmowe.

Druga sfera to drogi, i to w dwóch ujęciach - pod względem zadaniowym, jak i finansowym. Inwestycje i remonty pochłaniają ogromne kwoty. Zimowe utrzymanie dróg również wymaga bardzo dużych nakładów, zwłaszcza przy takkich warunkach, z jakimi mieliśmy do czynienia. Teraz nadejdzie czas usuwania skutków zimy, latania niezliczonej ilości dziur. To kolejne ogromne nakłady.

I wreszcie - służba zdrowia, która w trakcie posiedzeń Komisji Bezpieczeństwa zajmowała najwięcej czasu i uwagi. Udało się na dziś (może nie całkiem) doprowadzić do tego, że szpital ma zapewnioną przyszłość, pod warunkiem, że będzie się rozwijał. Rozwija się szpital wojewódzki, szpital w Kędzierzynie-Koźlu, o krok od nas dobrze funkcjonuje całkowicie prywatny konkurent - szpital w Ozimku. Nasz szpital jest pięknym obiektem, m.in. to zadecydowało, że zacząłem w nim pracować ileś lat temu. To jednak nie wystarczy, by przetrwał - musi zmieniać się wraz ze zmieniającymi się normami. To, co kiedyś stanowiło komfort dla pacjenta, dziś już nim nie jest. Szpital musi modernizować nie tylko sprzęt, ale i warunki pobytu pacjentów, a więc niezbędna jest jego rozbudowa, jeśli chcemy, by w Strzelcach nadal funkcjonował. Doprowadziliśmy do tego, że w zasadzie dziś nie ma przed nim zagrożeń, i mam nadzieję, że jest w tym cząstką mojej заслугi. Staralem się pilnować spraw całego zatrudnionego w nim personelu, i choć zawodowo nie jestem już z nim związany od końca stycznia, to nadal jest mi bardzo bliski.

Gratulacje dla biznesmenów

W czasie sesji przedstawiciele Rady i Zarządu Powiatu złożyli gratulacje panu Erykowi Pakoszowi – właścicielowi INDUSTRIE SERWIS Pakosz, ze Strzelec Opolskich. Jego firma została uhonorowana przez Izbę Gospodarczą „Śląsk” w kategorii „Nowe Inwestycje”. Pod uwagę wzięto innowacyjność i szeroki zakres inwestycji (przebudowa hali na terenie byłej cementowni w Strzelcach Opolskich, wyposażenie jej w obrabiarki sterowane numerycznie i przeniesienia tam zakładu ze Szczepanka).

Gratulacje oraz pamiątkową tabliczkę otrzymał również pan Karol Cebula, prezes zarządu Intersilesia McBride Polska Sp. z o.o.

W ten sposób uhonorowano jego niedawne wyróżnienie i przyznanie Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu. To prestiżowe wyróżnienie przyznaje przedsiębiorcom Business Centre Club.



BABSKI COMBER W PIŻAMACH

Czas karnawału w naszym powiecie ma to do siebie, że bawia się w tym czasie wszyscy, którzy tylko chcą i potrafią o to naleźćcie zadbać. Inaczej nie było i tym razem w Starym Ujeździe. W ubiegłą sobotę 18 lutego panie z całej miejscowości zebrały się by świętować swoją część karnawału. Postanowiły jednak dodatkowo, że jedynym odpowiednim i obowiązującym strojem na tą okazję ma być strój „ściśle wieczorowy”, a mianowicie ... piżama. Zebrały się więc w sobotni wieczór tylko w swoim gronie mając na sobie wspomniane nocne kreacje. Taka zabawa udać się musiała choćby ze względu na fakt, iż rozpiętość wieku uczestniczek imprezy mieściła się w granicach od 18 do prawie 70 lat. Na sali więc widać było jak dobrze mogą rozumięć się kobiety różnych pokoleń. A co jeszcze sprawiło, że tak dobrze się bawiły stanowi ich „babską tajemnicę”. Rozbawione grono uczestniczek w ilości 40 osób w większości przypadków całkiem dobrze (i zabawnie) ucha-rakteryzowanych bawiło się w sali państwa Klimas do późnych godzin nocnych. Po zakończeniu spotkania panie zgodnie uznały, że rozpoczętą na nowo tradycję „bab-



skich spotkań” w Starym Ujeździe należy podtrzymać i tylko szkoda że do następnego karnawału jeszcze cały rok.

Piotr K.